

SZCZYT KIM-TRUMP W HANOI ZAKOŃCZONY BEZ POROZUMIENIA

Prezydent USA Donald Trump i przywódca Korei Północnej Kim Dzong Un opuścili w czwartek miejsce szczytu w Hanoi wcześniej niż planowano. Biały Dom poinformował, że delegacje obu krajów nie doszły do porozumienia, ale w przyszłości rozmowy będą kontynuowane.

Rzeczniczka Białego Domu Sarah Sanders powiedziała dziennikarzom, że "tym razem nie osiągnięto porozumienia", ale obie delegacje przeprowadziły w czasie szczytu konstruktywne rozmowy na temat denuklearyzacji Korei Płn., a także na temat gospodarki tego kraju i mają nadzieję kontynuować rozmowy w przyszłości.

Czytaj też: [Szansa na przełom. "Historyczne" porozumienie USA i Korei Północnej \[KOMENTARZ\]](#)

Wcześniej Biały Dom zapowiadał, że na zakończenie szczytu Trump i Kim podpiszą porozumienie, ale ceremonia podpisywania dokumentu została odwołana - przekazała agencja AP. Na godz. 14 czasu lokalnego (godz. 8 w Polsce) przesunięto konferencję prasową z udziałem Trumpa. Czwartek miał być drugim i ostatnim dniem szczytu przywódców USA i Korei Płn. w Hanoi

Czytaj też: [Od nadziei do niepewności. Denuklearyzacja Półwyspu Koreańskiego \[ANALIZA\]](#)

Przed szczytem wielu ekspertów sceptycznie oceniało szanse na istotny przełom w sprawie denuklearyzacji. Obserwatorzy wskazywali natomiast na możliwość zawarcia częściowego porozumienia w tej sprawie i podpisanie deklaracji o zakończeniu wojny koreańskiej z lat 1950-1953, a także uruchomienia biur łącznikowych.

Czytaj też: [USA i Korea Północna uzgodniły powołanie grup roboczych do spraw denuklearyzacji](#)

Rzecznik chińskiego MSZ Lu Kang powiedział na konferencji prasowej w Pekinie, że obie strony uczestniczące w dwudniowym szczycie w wietnamskiej stolicy były ze sobą szczerze i wyraził w czwartek nadzieję na dalszy dialog między USA i Koreą Północną, mimo, że obaj przywódcy nie osiągnęli porozumienia w sprawie denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego.